

22 KWIETNIA – ŚWIĄTOWY DZIEŃ ZIEMI



Światowy Dzień Ziemi obchodzony jest w momencie równonocy wiosennej na półkuli północnej i równonocy jesiennej na półkuli południowej.

Wyróżnia się tym, że **na całej planecie dzień trwa tyle samo, co noc!**

Światowy Dzień Ziemi ma na celu **promowanie postaw proekologicznych w społeczeństwie.**

Organizatorzy Dnia Ziemi chcą uświadomić politykom i obywatelom, jak **kruchy jest ekosystem planety ludzi.**

Wszyscy ludzie, niezależnie od ras i wierzeń, dzielą między siebie tę samą planetę, która jest naszym wspólnym dobrem!



DBAJMY O NASZĄ PLANETĘ!

W tym roku tematem przewodnim Ogólnoswiatowego Dnia Ziemi jest **"Działanie na rzecz klimatu"**.

Obecnie panująca sytuacja, związana z pandemią wirusa SARS-CoV-2, dała możliwość zobaczenia jak przyroda sama sobie świetnie radzi.

Przyjrzyjmy się przyrodzie i pozwólmy jej działać!



W związku z **pandemią koronawirusa** większość z nas przebywa w swoich domach. Izolacja to najskuteczniejsza forma walki z epidemią.

Ludzie opuścili centra miast, parki, plaże i miejsca rekreacji. **W miastach, portach i kanałach pojawiły się zwierzęta**, których nie widziano tam nawet od kilkudziesięciu lat. Jak tłumaczą naukowcy, **wracają one w miejsca, które przed laty odebrał im człowiek.**



W weneckich kanałach woda jest obecnie niemal przezroczysta i pojawiły się w niej **ryby**.

Brak statków w porcie w **Trieście** sprawił, że zobaczyć można tam **delfiny**, a w XVII-wiecznej fontannie Barcaccia, znajdującej się u stóp Schodów Hiszpańskich w **Rzymie** pływają **dzikie kaczki**.

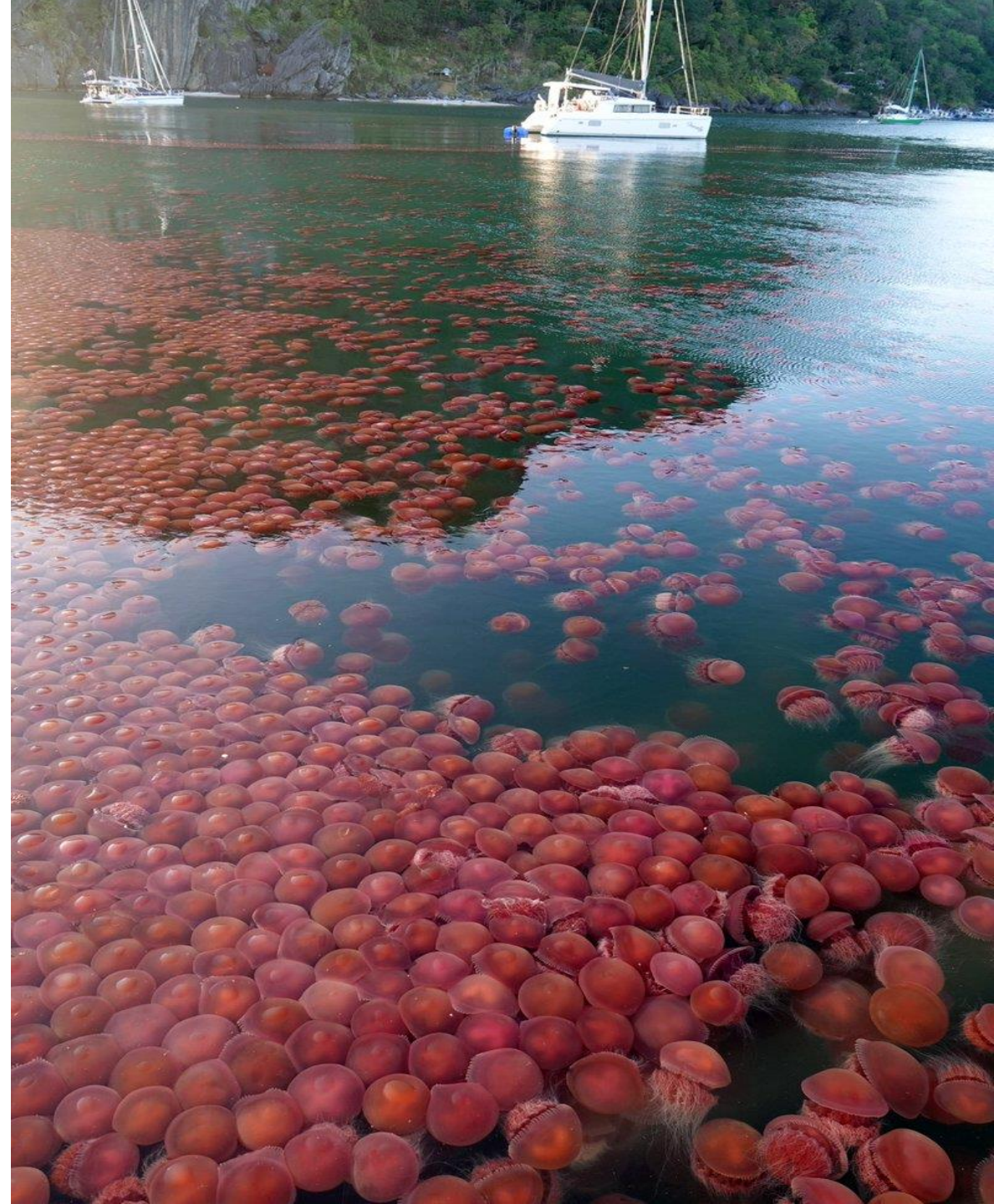
Nad **Mediolanem** latają **bociany**, w parkach i na placach zabaw w wielu włoskich miastach pojawiły się **zające oraz lisy**. W mediach przeczytać można także o tym, że wczoraj o zachodzie słońca w pobliżu mediolańskiej katedry widziano **flamingi**.



Filipińska wyspa Palawan była jednym z popularniejszych miejsc wybieranych przez turystów odwiedzających te rejony.

Dziś, z powodu pandemii, plaże Palawanu świecą pustkami. Co innego ma miejsce w przypadku przybrzeżnej wody - tam pojawiły się **tysiące różowych meduz**, nie widzianych tak blisko plaży od lat!

Brak obecności ludzi na plaży sprawił, że meduzy przestały czuć się zagrożone w swoim naturalnym środowisku - przy powierzchni wody. Dlatego też opuściły bezpieczne głębiny i ujawniły się tak blisko plaży.



Zmniejszona obecność człowieka na ulicach miast sprawia, że zwierzęta lądowe zaczynają **eksplorować miejskie rejony** - do tego stopnia, że pojawiają się w nich także **drapieżne gatunki**, czego przykład może stanowić **puma zaobserwowana na ulicach chilijskiego Santiago**.

To jest ich dawne siedlisko, miejsce które im odebraliśmy – mówi Marcelo Giagnoni, szef chilijskiej służby rolnej.

W Chile, z powodu pandemii koronawirusa, obowiązuje godzina policyjna - w nocy mieszkańcy muszą zostać w domach. Wtedy też na ulicach miasta pojawiła się puma, która **prawdopodobnie przybyła z okolicznych wzgórz**.



Do prawdziwych ewenementów zaliczyć można obecność **Wiwery** na ulicach **indyjskiego miasta Kozhikode**.

Nie wiadomo czy zwierzę należy do uznanego za wymarły gatunku wiwery malabarskiej, czy też bardziej powszechnego - wiwery indyjskiej.

Niezwykły jest jednak fakt, że dopiero **kwarantanna i puste ulice miast skłoniły tak rzadki gatunek do wejścia na terytorium człowieka**.



W Indiach w stanie Orissa 407 194 żółwi oliwkowych złożyło jaja na jednej z plaż w morskim sanktuarium. Sam fakt pojawienia się żółwi nie jest niczym dziwnym, jednak **zdumiewać może ich liczba.**

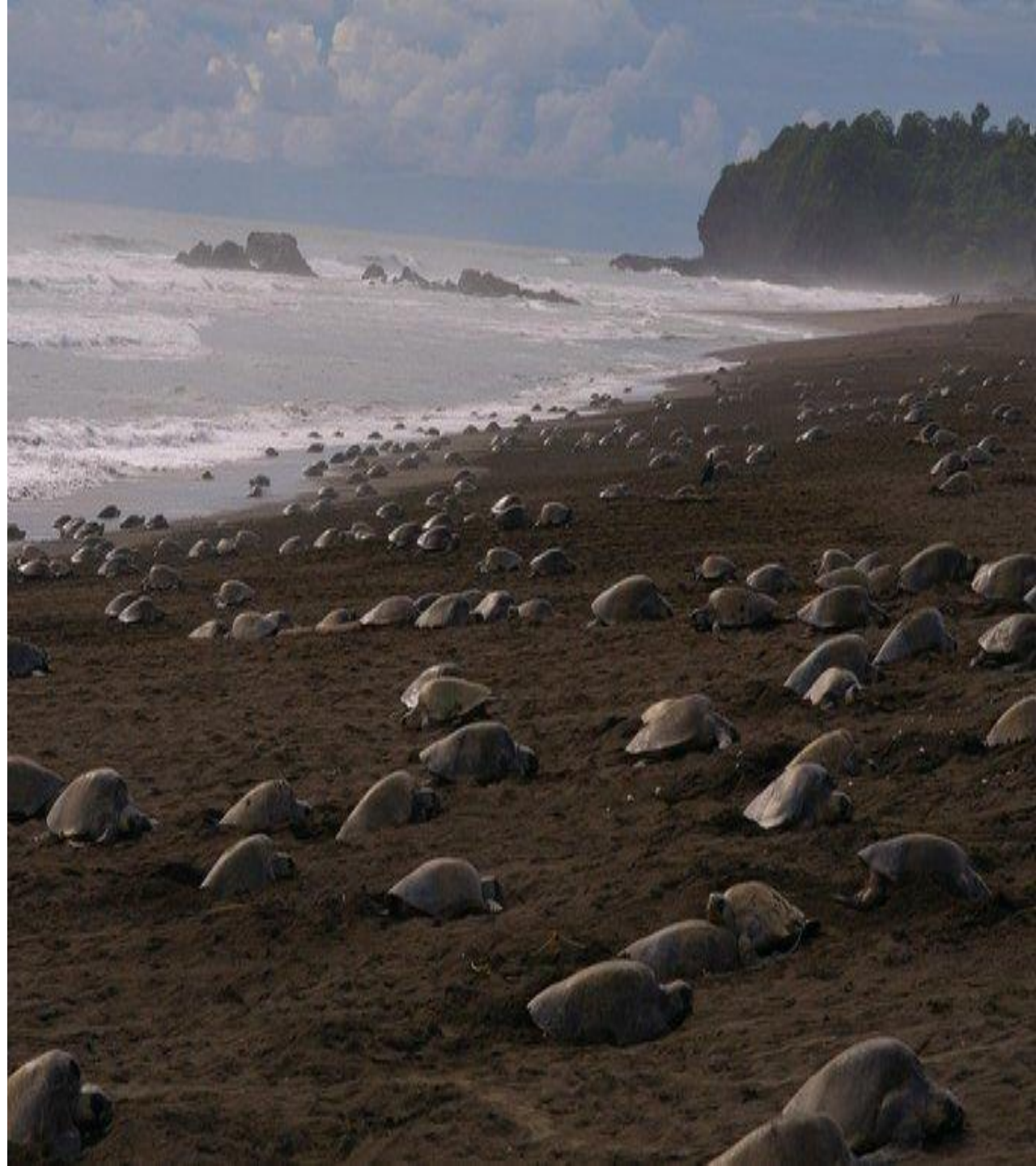
Do tej pory żółwie składały jaja tylko nocą, teraz z powodu nieobecności ludzi mogą składać je także w ciągu dnia.

W 2016 r. na plaży pojawiło się 150 000 samich, z których każda złożyła po ok. 120 jaj.

W 2020 żółwi przybyło aż trzykrotnie więcej!

Żółwie pojawiają się nie tylko na indyjskich, ale także **na brazylijskich plażach.**

W mieście Paulista wylęgło się około 97 żółwi szylkretowych - gatunku zagrożonego **wyginieciem!**



Zdziwienie wzbudziła obecność kojota w San Francisco.

Romain Julliard, szef pionu badawczego francuskiego Muzeum Historii Naturalnej mówi: **Zwierzęta nabrały odwagi i zaczynają spacerować po naszych miastach.**

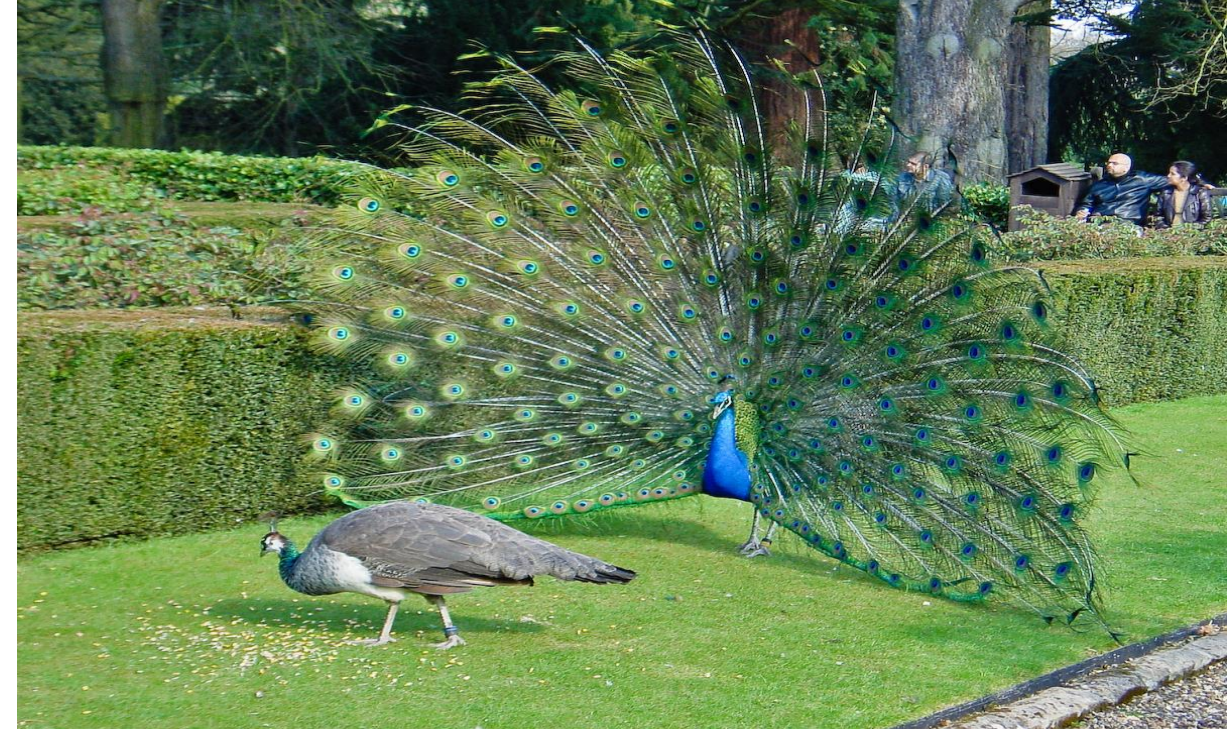
Julliard dodaje, że **na ulicach na pewno pojawi się więcej lisów.** Odważne zwierzęta są jednymi z tych, które najchętniej prowadzą miejską eksplorację.



Na ulicach w Madrycie pojawiły się pawie.

Pawie na co dzień przebywają w madryckich parkach - podobnie jak w Polsce, gdzie można spotkać je w Warszawskich Łazienkach.

Codzienny ruch uliczny i obecność ludzi na chodnikach powodują jednak, że ptaki samoistnie nie opuszczają terenów zielonych. Co innego w trakcie pandemii, gdy ulice są puste.



W miejscowości Mar del Plata w Argentynie lwy morskie postanowiły wykorzystać to, że ludzie nie wychodzą z domów z powodu szerzącej się epidemii koronawirusa.

Zwierzęta gromadnie wyległy na opustoszałe w związku z kwarantanną nabrzeże portowe.



**Tak wygląda teraz Zakopane!
Łanie wędrują środkiem ulic.**

Miasto do tego stopnia opustoszało,
że dzikie zwierzęta coraz odważniej
schodzą do centrum miasta.

Na zdjęciach stado łań przechadza się
ruchliwą zazwyczaj ulicą Kościuszki
i Sienkiewicza.



Aby zapobiec rozprzestrzenianiu się koronawirusa, **Premier Indii 24 marca ogłosił trzytygodniową blokadę kraju.**

Zgodnie z obostrzeniami **zamknięto m.in fabryki, punkty usługowe i sklepy (poza spożywczymi) oraz znacznie ograniczono ruch samochodowy.**

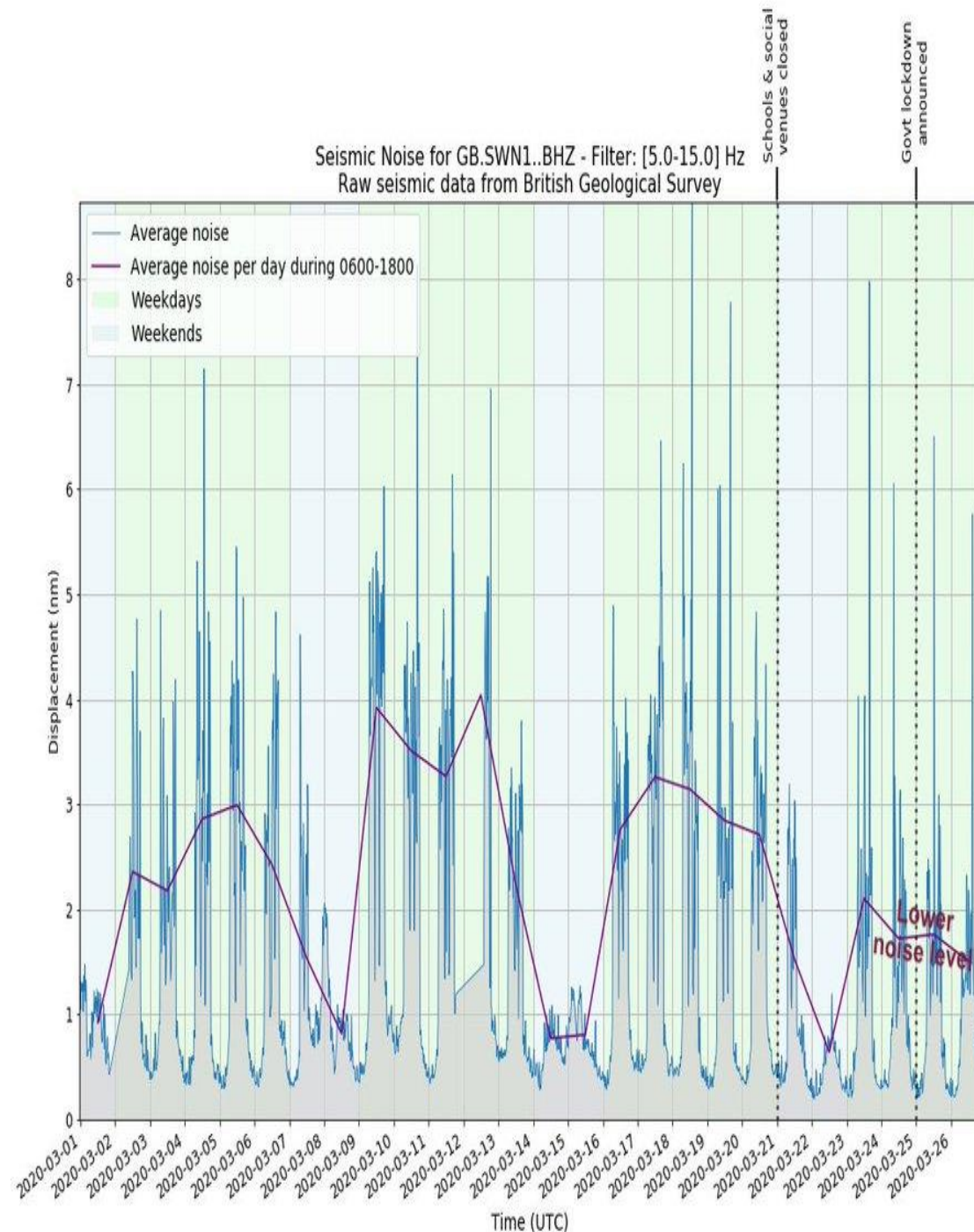
Efekt? W stołecznym New Delhi wskaźnik jakości powietrza w marcu tego roku wynosił średnio 45 jednostek. W tym samym okresie w roku 2019 było to około 160 jednostek (wynik powyżej 100 to już powietrze niezdrowe dla bardziej wrażliwych osób, powyżej 150 niezdrowe dla wszystkich).

Mieszkańcy miast takich jak Dźalandhar są zaskoczeni, bo po raz pierwszy od wielu lat (być może nawet dekad) mają tak wyraźny widok na oddalone o 200 kilometrów Himalaje, które dotychczas widziało się wyraźnie tylko po ulewnych deszczach!



Zmniejszenie hałasu zauważają nie tylko mieszkańcy i dzikie zwierzęta, które pojawiają się w miastach. **Odnotowują je także sejsmolodzy. Spadek drgań wynika najprawdopodobniej ze znaczącego ograniczenia ruchu pojazdów – samochodów, autobusów czy pociągów – a także innych, codziennych aktywności ludzi.**

Zmianę odnotowali m.in. sejsmolodzy z Królewskiego Obserwatorium Belgii. Poinformowali, że drgania o częstotliwościach od 1 do 20 herców (charakterystyczne dla działań ludzkich) są znacząco niższe odkąd belgijski rząd wprowadził ograniczenia, mające przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się koronawirusa.



Kilka tygodni przymusowego zwolnienia tempa życia przyczyniło się do tego, że mieszkańcy wielu miast mogą zobaczyć, jak wygląda niebo bez smogu.

Na ulicach niektórych miast częściej niż zwykle pojawiają się dzikie zwierzęta. Do tego, żeby natura się odrodziła droga jest bardzo daleka, ale mamy rzadką okazję zaobserwować, jak mógłby wyglądać świat w zdrowszej wersji.

Izolacja od natury może sprawić, że pozbawieni jej ludzie nagle poczują potrzebę bliskiego kontaktu z przyrodą i zmieniają swój stosunek do niej!

DBAJMY O NASZĄ PLANETĘ!

